

WYROK Z DNIA 27 KWIETNIA 2011 R.
SNO 17/11

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

*Sędziowie SN: Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Marian Kocon
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2011 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt ASD (...),

1. z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w ten sposób, że na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w miejsce kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, wymierzył sędziemu Sądu Okręgowego karę dyscyplinarną złożenia z urzędu,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Okręgowego został obwiniony o to, że w dniu 8 września 2004 r. w A. przy ul. Słowackiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,0 promila, prowadził samochód marki „Audi A-3” o numerze rejestracyjnym (...). Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 13 stycznia 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego czynu i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt. 4 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne stanowisko służbowe. W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że przy wymiarze kary wykluczony jest automatyzm w wymierzaniu kary najsurowszej bez uwzględnienia okoliczności sprawy. Sąd wskazał, że w sprawie występują liczne okoliczności łagodzące. Obwiniony prowadził dotychczas nienaganny tryb życia oraz ma wzorowy, ponad dwudziestopięcioletni okres wykonywania czynności sędziego. Jego postawa podczas zatrzymania była prawidłowa, gdyż dobrowolnie poddał się badaniu na zawartość alkoholu i nie utrudniał przeprowadzania tej czynności. Trzeba również uwzględnić specyfikę zawodu sędziego, charakteryzującą się pracą wykonywaną w warunkach wzmożonego napięcia psychicznego oraz brak rzeczywistej szkody majątkowej w wyniku zdarzenia.

Od powyższego rozstrzygnięcia zostały wniesione odwołania przez Rzecznika Dyscyplinarnego, Krajową Radę Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości. W odwołaniach zarzucono rażąco niewspółmierność kary, gdyż obwiniony popełnił przestępstwo umyślne o znacznej szkodliwości społecznej, a większość okoliczności uznanych za łagodzące przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ma charakter neutralny. Podkreślono, że sędzia, który ignoruje zakaz siadania za kierownicą w stanie nietrzeźwości narusza elementarne normy prawne i etyczne obowiązujące wszystkich obywateli. W konkluzji skarżący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania są zasadne. Niekwestionowany jest pogląd, że popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego, które odpowiada ustawowym znamionom typu czynu zabronionego prowadzenia w ruchu lądowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a więc czynu zabronionego o charakterze umyślnym, stanowi wyraz tak rażąco lekceważenia porządku prawnego, że z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby. Świadczy bowiem, że sędzia świadomie ignoruje powszechnie znane zakazy nie tylko uregulowane w przepisach prawa, ale także mające konotacje etyczne. Naraża przez to na szwank swoje dobre imię, jak również bezpieczeństwo wszystkich współużytkowników drogi publicznej, po której się porusza. Jedynie zupełnie nadzwyczajne okoliczności, mieszczące się zwykle w ramach instytucji kontratypów usprawiedliwiają sędziego, tak jak każdego innego obywatela, z faktu, iż nie respektował zakazu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Za takie przewinienie służbowe odpowiednią karą dyscyplinarną jest kara złożenia sędziego z urzędu (por. wyroki SN: z dnia 8 lutego 2011 r., sygn. akt SNO 58/10; z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07; z dnia 27 marca 2007 r., SNO 13/07, z dnia 9 marca 2006 r., SNO 6/06; z dnia 10 września 2002 r., SNO 27/02).

Oceniając z tej perspektywy, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko przedstawione w odwołaniach, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionemu jest rażąco łagodna. Mimo szczegółowej analizy sprawy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie ocenił prawidłowo wpływu poszczególnych okoliczności na wymiar kary. Całkowicie pominął, że obwiniony w istotnym stopniu przekroczył dopuszczalny poziom alkoholu we krwi. Część z wymienionych przez Sąd okoliczności, jak nienaganny tryb życia oraz wzorowy okres wykonywania czynności sędziego ma dla wymiaru kary charakter neutralny. Żadna z okoliczności wskazanych przez Sąd nie może być określona jako nadzwyczajna, a tylko wówczas – w świetle przedstawionego wyżej poglądu – mogłaby zostać uwzględniona jako uzasadniająca

łagodniejszą karę. Akceptacja stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oznaczałaby w praktyce próbę usprawiedliwienia świadomego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, które odpowiada ustawowym znamionom typu czynu zabronionego o dużej szkodliwości społecznej i stanowiącego zagrożenie dla dóbr wielu osób.

Z tych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznając, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest w sposób rażący niewspółmierna do charakteru popełnionego przewinienia, jego wagi oraz społecznej i korporacyjnej szkodliwości, zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu.